

# Wartości ekonomiczne i ekologiczne a idea zrównoważonego rozwoju. Uwagi ogólne

## 1. Podstawy filozoficzno-semantyczne

Idea zrównoważonego rozwoju jest związana z refleksją filozoficzną. Ogólne refleksje dotyczące zrównoważania czy stanu umiarkowania można odnaleźć w myśli Heraklita, Arystotelesa czy choćby filozofów Wschodu. Heraklit mówił o jedności i harmonii przeciwieństw w odniesieniu do ciągłej zmiany. Zdaniem tego filozofa świat, będąc w ciągłym procesie twórczym, podlega zmianom na zasadzie syntezy dwóch przeciwstawnych jakości<sup>1</sup>. Arystoteles natomiast mówił o zasadzie złotego środka, pochwalając postulaty rozumu w drodze do najwyższego dobra moralnego. Działanie ludzkie winno być umiarkowane, dając przyjemność, ale nie podporządkowane żądom. Dusza powinna rozwijać się harmonijnie poprzez silną wolę, odwagę i rozsądek<sup>2</sup>. Filozofowie Wschodu natomiast, w szczególności buddyjscy, głosili idee etyczne mówiące o unikaniu skrajności w ludzkim działaniu, lokując swoje motywacje pomiędzy ekstremami, np. wyrażonymi w twierdzeniach „rzecz istnieje” lub „rzecz nie istnieje”<sup>3</sup>.

Problemy, które wyznacza paradygmat zrównoważonego rozwoju, zawierają elementy związane z poszczególnymi dyscyplinami i subdyscyplinami filozoficznymi. Płaszczyzna ontologiczna wiąże się z problematyką dotyczącą usytuowania człowieka w świecie wobec przyrody, zagadnieniem statusu środowiska przyrodniczego, natury ludzkiej; płaszczyzna epistemologiczna oscyluje wokół problemów uzasadniania statusu świadomościowego człowieka i bytów pozaludzkich, kwestii związanych z językiem, społecznym uzasadnianiem twierdzeń i uznawaniem wiedzy; płaszczyzna antropologiczna analizuje problemy człowieka postrzeganego jako istota społeczna, żyjąca w grupie; płaszczyzna etyczna obejmuje analizy dotyczące wartości dobra jako solidarności i współistnienia z innymi (rodzina, przyjaciele, grupy społeczne, instytucje, kręgi kulturowe, cywilizacje, przyszłe pokolenia, jakość życia i sprawiedliwości); płaszczyzna historiozoficzna dotyczy zagadnień ewolucji ludzkiej w toku dziejów, zakładając proces postępu i doskonalenia jednostek oraz wspólnot w historii<sup>4</sup>.

## 2. Definicja zrównoważonego rozwoju

W literaturze przedmiotu istnieje przynajmniej kilka definicji zrównoważonego rozwoju. Niektórzy badacze zauważają, że rozumienie wspomnianej koncepcji zredukowane jest tylko do kwestii ochrony środowiska naturalnego i gospodarowania zasobami Ziemi<sup>5</sup>. Na ogół przyjmuje się, iż jest to idea, która od lat dziewięćdziesiątych XX wieku ulega ciągłym przeobrażeniom, determinowanym przez cele ekonomiczne, ekologiczne, socjalne, sposoby obserwacji zjawisk i różnych harmonizacji<sup>6</sup>. Filozoficznie i ogólnie koncepcję tę można wyrazić jako ideę społeczno-filozoficzną ukazującą potrzeby zmiany dotychczasowych wartości, które wprawdzie przyczyniły się do szeroko rozumianego postępu technolo-

1 G. S. Kirk, J. E. Raven, M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska*, Warszawa–Poznań 1999, s. 193–198.

2 W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1978, s. 118–120.

3 A. Przybysławski, *Buddyjska filozofia pustki*, Wrocław 2009, s. 223–242.

4 Zob. np. A. Papuziński, *Filozofia zrównoważonego rozwoju jako subdyscyplina badań filozoficznych*, „Problemy Ekorożwoju” 2007, nr 2, s. 31.

5 Zob. G. Zabłocki, *Rozwój zrównoważony. Idee, efekty, kontrowersje. Perspektywa socjologiczna*, Toruń 2002, s. 46–56.

6 E. Wierzbicka-Mazur, *Koncepcja zrównoważonego rozwoju jako podstawa gospodarowania środowiskiem przyrodniczym*, <http://mikro.univ.szczecin.pl/bp/pdf/18/2.pdf> (dostęp: 19.03.2011).

gicznego i społecznego ludzkości, lecz zarazem doprowadziły do kryzysu ekologicznego. W idei tej zawiera się harmonizowanie powiązań pomiędzy gospodarczą i pozagospodarczą działalnością człowieka a środowiskiem przyrodniczym oraz kształtowaniem nieantagonistycznych stosunków między różnymi systemami i grupami społecznymi<sup>7</sup>. Warto również dodać, że niektórzy badacze uważają, iż nie sposób zredukować tej idei tylko do harmonizowania w obrębie jednego z trzech kapitałów: ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego. Świat bowiem zdaje się bardziej skomplikowany i nie sposób powiedzieć, gdzie konkretnie mamy do czynienia z danym kapitałem. W pewnych zakresach owe kapitały zachodzą na siebie, natomiast w innych się wykluczają. Trójpodział kapitałów i redukcja w ich obrębie zrównoważonego rozwoju są zatem niewystarczające<sup>8</sup>.

Ideę tę można również wyrazić jako rozwój polegający na zaspokajaniu potrzeb obecnego pokolenia bez umniejszania możliwości zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń<sup>9</sup>. Analizuje się więc tu problem zrównoważonego rozwoju z perspektywy odpowiedzialności za szerokie i dalekosiężne konsekwencje naszych poczynań zarówno w ekonomii, jak i w polityce, kulturze, ekologii, nauce itd.

Rozjaśnienie pewnych kwestii umożliwi również podział w obrębie samego zarządzania środowiskiem. Tradycjonalistyczne podejście do zarządzania przyrodniczego opierało się na operacjach w obrębie prostych oddziaływań na środowisko, jednakże w wyniku ciągle zwiększającej się populacji i zmieniających się potrzeb ludzkich sytuacja się zmieniła. Nowy paradygmat w zarządzaniu środowiskiem polega na traktowaniu zasobów naturalnych wieloaspektowo. Dostrzeżono, że środowisko stało się olbrzymim źródłem form i dotyczy różnych dziedzin aktywności. Natomiast każdy produkt wiąże ze sobą wartości z różnych poziomów zainteresowania<sup>10</sup>.

### 3. Cele zrównoważonego rozwoju

Cele zrównoważonego rozwoju<sup>11</sup> zostały wyrażone w kilku istotnych dokumentach o charakterze międzynarodowym. W Raporcie Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju („Raport Brundtland” – 1987; w raporcie Komisji z 2007 roku uznano, że ludzie ciągle żyją „ponad stan”<sup>12</sup>) czytamy, że stabilny zrównoważony rozwój polega na zaspokajaniu potrzeb obecnych, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich własnych potrzeb. Dodatkowo doprecyzowuje się tę definicję, dodając postulat zaspokajania potrzeb ludzi biednych oraz postulat możliwości korzystania z zasobów naturalnych przez przyszłe pokolenia. Dodaje się również, że celem zrównoważonego rozwoju jest zaspokajanie potrzeb i aspiracji ludzkości, w tym też zaspokajanie minimalnych potrzeb ludzi.

W końcowych dokumentach II Szczytu Ziemi w Johannesburgu (1992) kładzie się główny nacisk na podstawową sferę socjalno-bytową ludzi biednych, a więc podniesienie jakości ich życia. Wymienia się następujące zobowiązania ze sfery socjalnej: zmniejszenie liczby osób żyjących na granicy ubóstwa czy też większy dostęp do wody pitnej, organizację instytucji i funduszy niosących pomoc materialną oraz większy udział biednych w źródłach energii odnawialnej; ze sfery zdrowotnej: większy dostęp do leków i zmniejszenie śmiertelności; ze sfery zasobów naturalnych: ochronę gatunków zagrożonych i ochronę zasobów przyrody. Warto podkreślić, że w kontekście regulacji wskaźnika śmiertelności nieczęsto wspomina się o zmniejszeniu liczby urodzeń w krajach biednych. Stosowanie w krajach biednych racjonalnej polityki urodzeń poprzez profilaktykę zdrowotną i powszechne stosowanie środków antykoncepcyjnych (łatwy dostęp ludzkości do prezerwatyw chroniących przed licznymi chorobami) zmniejszyłoby rady-

7 Tamże.

8 R. Borowik, *Postulat szerszej wykładni w koncepcji zrównoważonego i trwałego rozwoju*, „Prakseologia” 2004, nr 144, s. 79–81.

9 G. Francuz, *Wartości ekologiczne a liberalna demokracja*, [w:] *Etyka i polityka*, red. D. Probučka, Kraków 2005, s. 390–391.

10 B. Seneviratne, *Principles of Environmental Management*, <http://www.scribd.com/doc/32035124/Principles-of-Environmental-Management-Dr-Banda-Seneviratne-2007> (dostęp: 18.03.2011).

11 Więcej zob. A. Papuziński, dz. cyt., s. 32–33.

12 [http://www.gridw.pl/geo4/GEO4\\_UlotkaInformacyjna/FINAL\\_ulotka-GEO4\\_1,4.pdf](http://www.gridw.pl/geo4/GEO4_UlotkaInformacyjna/FINAL_ulotka-GEO4_1,4.pdf) (dostęp: 18.03.2011).

kalnie śmiertelność wśród ludzi i poprawiłoby jakość życia. Jest to kontrowersyjny, jednakże być może jedynie sensowny i realny pomysł w zakresie polityki zrównoważonego rozwoju odnoszącego się do jakości życia związanej z ciągle wzrastającą liczbą ludzi na Ziemi.

Do wspomnianych celów dołącza się również cele polityczne. W *Tezach berlińskich na rzecz zrównoważonego rozwoju* (2005) czytamy, że rozwój zrównoważony to rozwój zapewniający rzeczywistą realizację idei społeczeństwa obywatelskiego poprzez rozwój demokracji i integrację polityk: gospodarczej, zatrudnienia, mieszkaniowej i budownictwa, edukacyjnej i naukowej, zdrowotnej i socjalnej; to rozwój zmierzający do takiego społeczeństwa, w którym zapewnione są wolność i jakość życia dzisiejszych i przyszłych pokoleń w ramach instytucji polityczno-prawnych<sup>13</sup>. Dodaje się do tego zapisy dotyczące ochrony środowiska przyrodniczego, choć niektórzy uważają, że o tym się tylko wspomina.

Na podstawie ustaleń dotyczących celów zrównoważonego rozwoju można stwierdzić, że przedmiotem filozofii zrównoważonego rozwoju są „aspiracje ludzkości” rozpatrywane z punktów widzenia ich istoty, jakości życia, sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i postępu społecznego – rozmieszczonych w obrębie perspektywy poznawczej określonej przez zasady sprawiedliwości międzypokoleniowej<sup>14</sup>.

#### 4. Problematyka zrównoważonego rozwoju w dyskursie politycznym

W literaturze przedmiotu podaje się kilka głównych problemów, które są dyskutowane przez ekonomistów, ekologów i polityków. Czy interesy ekonomistów i ekologów są ze sobą zbieżne i zintegrowane politycznie? Jak rozwiązać problem niepokoju o przyszłe pokolenia? Jak zobowiązać ludzkość do zmniejszenia degradacji środowiska naturalnego? Jak sprawiedliwie zaspokajać potrzeby najbiedniejszych? Jak uznać społecznie, że jakość życia wiąże się z różnymi czynnikami, a nie tylko ze wzrostem dochodu? Jak sprawić, by zrównoważony rozwój dotyczył wszystkich grup społecznych? Czy idea zrównoważonego rozwoju powinna mieć charakter globalny? Pytania te nie mają jednoznacznej odpowiedzi, jednakże należy się zgodzić z tym, że idea zrównoważonego rozwoju jest raczej na razie sugestią, by coś zrobić, zbiorem postulatów do dyskusji. Jej niepełne określenie jest często wykorzystywane w walce politycznej. Zarazem jednak koncepcja zrównoważonego rozwoju jest bodźcem do edukacji ekologicznej i budowania pomostu porozumienia między ekonomią a etyką środowiskową<sup>15</sup>.

Czy interesy ekologów i ekonomistów są ze sobą zintegrowane politycznie? Istnieją przecież pewne niejasności co do postulatów dotyczących ochrony środowiska. Rozważa się tu mocną wersję zrównoważonego rozwoju (sprowadzoną do ochrony środowiska i limitów środowiskowych – odnawialność i zastępowalność biosfery), jak też słabą wersję (mniejszy nacisk położony na ochronę środowiska, dochodzą tu również kwestie socjalne i ekonomiczne). Argumentuje się tu, że wystarczy połączyć dążenia ekonomistów do maksymalnego zrównoważonego zysku z ochroną różnorodności biosfery, przede wszystkim ze spełnieniem zachowaniem warunku niedegradowalności gatunkowej. Postulat ten jest łatwy do spełnienia, gdy chodzi o odnawialne zasoby naturalne, np. w sferze rybołówstwa czy leśnictwa.

Inną kontrowersją jest egalitaryzm idei zrównoważonego rozwoju. Istnieje jednak rozbieżność w kwestii priorytetów środowiskowych na Północy i Południu. Kraje półkuli północnej to kraje w większości o charakterze konsumpcyjno-materialistycznym, gdzie idea ta ma równoważyć konsumpcję i dotyczyć kwestii świadomości udziału człowieka w środowisku. Tu w dużej mierze dba się o kwestie ochrony środowiska, często przy udziale polityki lokalnej. Natomiast kraje Południa to z reguły kraje biedne, gdzie idea ta dotyczy zazwyczaj kwestii społecznych, sprawiedliwego udziału w dobrach.

13 Zob. A. Papuziński, dz. cyt., s. 33.

14 Tamże.

15 W sprawie konsensusu ekonomistów, ekologów i polityków zob. M. Jacobs, *Sustainable Development as a Contested Concept*, [w:] *Fairness and Futurity. Essays on Sustainability and Social Justice*, ed. A. Dobson, Oxford 1999, s. 26–38.

Dodatkowo rządy państw przedstawiają ową ideę, często pomijając siebie jako jej interesariuszy. Wymienia się tu biznesmenów, organizacje wolontariackie, zwykłych obywateli i uczniów. Stosuje się raczej politykę odgórną zamiast polityki oddolnej. Często postanowienia pozostają tylko na papierze na poziomie rządowym. W krajach demokratycznych polityka zrównoważonego rozwoju wymaga podejścia oddolnego, uwzględniającego żywotne interesy ludzi i przyrody. Aczkolwiek warto zauważyć, że polityka oddolna nie zawsze może być skuteczna – np. w krajach nisko rozwiniętych może grozić czymś na kształt rewolucji.

## 5. Filozofia dla zrównoważonego rozwoju. Wzbudzanie troski o środowisko naturalne

Propagatorzy idei zrównoważonego rozwoju podzielają stanowisko ekologów w kwestii ochrony środowiska. Wspomina się o wzbudzaniu troski o zachowanie środowiska naturalnego. Wysuwa się postulaty racjonalnego gospodarowania zasobami świata, wzbudzania świadomości ekologicznej w społeczeństwie poprzez budowanie poczucia jedności w obrębie osoby, wspólnoty i świata. Projekt taki związany jest z odrzucaniem poczucia odrębności, zadawaniem głębokich pytań o bycie w świecie, współodczuwaniem, poczuciem odpowiedzialności za naturę i świat jako całość. Ogólnie rzecz ujmując, chodzi o wyrażenie sprzeciwu wobec hedonistycznej i obsesyjnej chęci panowania człowieka nad światem przyrody oraz wobec odmawiania istotom pozaludzkim prawa do życia, jak też o zwrócenie uwagi na panujący dualizm świata i wartości, np. w praktyce naukowo-technologicznej<sup>1</sup>. Człowiek powinien wykształcić w sobie poczucie zrozumienia siebie jako istoty żywej oraz otaczającego go świata. Ta swoiście holistyczna postawa życiowa ma pozwolić zobaczyć, że wszystko jest ze sobą powiązane, i ma wyeliminować redukcjonistyczne nastawienie człowieka do przyrody. Oczywiście wymienione powyżej postulaty często mają charakter daleko idealizacyjny, a same roszczenia do absolutnego obowiązywania tez ekologicznych, o czym świadczy praktyka „zielonych” partii politycznych, budzą pewien sprzeciw i raczej nie mają nic wspólnego z trwałym zrównoważonym rozwojem. Jednakże docenienie świata przyrody, zauważenie zagrożeń związanych z ekspansywnym gospodarowaniem zasobami naturalnymi ma swoje znaczenie w budowaniu nowej perspektywy ekologicznej.

Inną ważną ideą, która jest propagowana przez etykę środowiskową, jest poszerzenie wspólnoty moralnej i przyznanie statusu moralnego istotom pozaludzkim czy też tzw. egzotycznym klientom – zwierzętom, roślinom, strukturom i instytucjom oraz odległym pokoleniom przyszłym<sup>2</sup>. Dochodzi tu jeszcze postulat poszerzenia obowiązywania podmiotowości moralnej na byty pozaludzkie. Idea ta ma być efektem emancypacji rozumu ludzkiego w dziejach. Wiąże się z tym ekologiczna perspektywa odpowiedzialności tzw. władzy ekonomicznej za ograniczone zasoby świata i ich zrównoważone użytkowanie, nie zaś koncentracja na nieograniczonej konsumpcji. Albowiem wszystkie istoty mają takie samo prawo do życia i samostanowienia.

Z perspektywy ekologicznej to nieograniczona władza wolnego i liberalnego rynku jest odpowiedzialna za szkody w środowisku i niesprawiedliwą dystrybucję dóbr.

Wolnorynkowe procesy globalizacji pozbawiają lokalne i regionalne społeczności kontroli nad ich środowiskiem życia, czynią je ubezwłasnowolnione wobec potężnych sił międzynarodowego kapitału i skazują na marginalizację. Władza ekonomiczna podlega swego rodzaju alienacji od lokalnej bazy swojego działania, staje się anonimowa i niezwiązana z lokalnymi warunkami. Może swobodnie wkraczać na dany teren i wycofywać się z niego. Jest niejako wirtualna. Dokonuje eksternalizacji produkcji oraz przekształca prawie wszystko na Ziemi w zasoby przeznaczone do użycia przez nieliczne centra, co ma szczególnie niszczący charakter<sup>3</sup>.

1 Zob. A. Naess, *Heidegger, Postmodern Theory and Deep Ecology*, <http://trumpeter.athabasca.ca/index.php/trumpet/article/viewFile/175/217> (dostęp: 15.03.2011).

2 G. Francuz, dz. cyt., s. 383.

3 Tamże, s. 386.

Dodatkowo, zdaniem ekologów, należy w swoisty sposób oduczyć ludzi życia konsumpcyjnego, a nauczyć powściągliwości ze względu na dobro środowiska oraz życia w zgodzie z naturą, często w małych społecznościach ludzkich, blisko związanych ze sobą oraz o zdecentralizowanej władzy. Oprócz tego – w wersji radykalnej politycznie – należy zakazać ingerencji globalnego kapitału w sprawy lokalnych społeczności, natomiast jeśli wolny wybór jednostek nie jest zbieżny z wartościami ekologicznymi, to trzeba wprowadzić je za pomocą regulacji rządowych, czasem nawet wbrew demokracji.

## 6. Różne stanowiska – ekolodzy i ekonomiści

Czy ekolodzy i ekonomiści działają w sferze różnych paradygmatów? Analiza problemu zrównoważonego rozwoju prowadzi do krzyżowania się dwóch stref wpływów światopoglądowych. Zarówno ekonomia, jak i etyka środowiskowa (wraz ze swoją szczególną wersją etyki ekologicznej) mają własne metodologie, jak też wartościowania. Obie te dziedziny wywierają wpływ na politykę i głównych decydentów. Ogólnie rzecz ujmując, ekolodzy, podobnie jak ekonomiści, formułują dwa sposoby argumentacji dotyczącej tego problemu. Niektórzy badacze uważają nawet, że w sferze środowiskowo-społeczno-ekonomicznej uformowały się dwa rywalizujące ze sobą paradygmaty<sup>4</sup>. Inni natomiast uważają, że tworzy się całkiem nowy paradygmat – ekologicznej ekonomii<sup>5</sup>.

Mimo że oba środowiska popierają ideę zrównoważonego rozwoju, niejednokrotnie również w odniesieniu do odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, to jednak sposób postrzegania problemu jest inny. Ogólnie można zauważyć, że ekonomiści mają „optykę pieniężną”, a ich główną wartością jest dobrobyt społeczny (ludzki), natomiast ekolodzy preferują „optykę przyrodniczą”, gdzie najwyższą wartością jest dobro ekosystemu<sup>6</sup>. Zdaniem Bryana Nortona i Michaela Tomana główne różnice problemowe dotyczą zagadnienia substytucyjności i odnawialności zasobów. Dla ekonomistów odnawialność dotyczy sposobów prowadzenia produkcji i konsumpcji w przypadku niedoboru niektórych zasobów. Jeśli np. ziemia pod uprawą bananowca jałowuje, to przenosi się produkcję, gdyż koszty wydatkowania są duże, a eksport owoców należy utrzymać na właściwym poziomie. Zmienność zjawisk, zmienność produkcji, przenoszenie kapitału w tym przypadku mają wysokie wskaźniki i są uzależnione od kosztów. W przypadku aksjologii ekologów natomiast zmiany środowiskowe często zachodzą wolniej, a zasoby bywają ograniczone, nie wspominając już o powrocie zdegradowanych środowisk do stanu normalności przedprodukcyjnej<sup>7</sup>.

Istnieje też zależność, zgodnie z którą duża substytucyjność produkcji nie sprzyja uwzględnianiu aspektów ekologicznych w zapewnianiu dobrobytu społecznego. Gdy jest ona mniejsza, występuje ryzyko poniesienia sporych kosztów ekonomicznych, by powrócić do stanu naturalnego.

Znaczenie mają również kwestie temporalne. Kapitał szybko zmienia swoje położenie, gdy jednak dochodzi do degradacji środowiska, powrót do stanu zastanego lub pożądanego jest znacznie wolniejszy aniżeli powrót w obrębie produkcji kapitałowej. Czas przywrócenia sytuacji zastanej jest znacznie dłuższy w przypadku ekosystemu.

Innym wskaźnikiem różniącym obydwa paradygmaty jest dostępność systemów działania w celu zaspokojenia potrzeb ludzkich. Ekonomiści mają do dyspozycji sporą liczbę takich systemów, które dodatkowo ciągle podlegają zmianom w ich implementacji. Ekolodzy natomiast mają ograniczoną do nich dostępność – determinowaną lokalizacją ekosystemu i jego zróżnicowaniem. Dynamika procesów ekonomicznych jest bogatsza od dynamiki procesów ekologicznych.

4 B. G. Norton, *Searching of Sustainability. Interdisciplinary Essays in the Philosophy of Conservation Biology*, Cambridge 2002, s. 201–224.

5 Tamże, s. 226.

6 Tamże, s. 227.

7 Należy również dodać, że istnieje pewna zmiana w perspektywie substytucyjności, gdy weźmie się pod uwagę np. ochronę małego rzadkiego gatunku, a ochronę dużego zdegradowanego ekosystemu.

Sporną sprawą jest również sama odnawialność zasobów w kontekście przyszłych pokoleń. Niektórzy ekonomiści – jak np. Robert Solow – uważają, że skoro większa część zasobów jest odnawialna i zamienna, to nasza odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń ogranicza się jedynie do dokonywania uczciwych inwestycji kapitałowych. A zatem nie ma rzeczy, które jesteśmy winni przyszłemu pokoleniom, z wyjątkiem utrzymania odpowiednich inwestycji i zachowania kapitału, gwarantujących im minimalną jakość życia. Ten ekonomista używa pojęcia „nieustrukturalizowany spadek”. Spadek ten zdaje się zawierać pewne zapisy polityczne, prawne, oszczędności, dane z naszych czasów, możliwości kapitałowe. Takiemu pomysłowi oczywiście sprzeciwiają się ekolodzy, twierdząc, że ekosystemy są systemami o znacznej złożoności i zapewnienia kapitałowe to za mało, by utrzymać ich różnorodność i zapewnić im ochronę. Dodatkowo ekolodzy powątpiewają w to, czy przyszły dobrobyt i dzisiejsze odpowiednie zapisy gwarantujące ochronę natury są w stanie zagwarantować niezmienność ekosystemów, gdyż obecnie często nie ma powiązania pomiędzy kapitałem a ochroną ekosystemów.

Powyższą sytuację komplikuje również fakt, że ekonomiści nie ustalili, co wedle nich jest kluczową sprawą dotyczącą dobrobytu obecnego i przyszłego, jak też nie podali jednej wizji jakości życia. Nie do końca można polegać na społecznych lub indywidualnych preferencjach i systemach wartości w tym zakresie, gdyż są one relatywne<sup>8</sup>.

Pomimo rozbieżności dotyczących zrównoważonego rozwoju ze strony ekonomistów i ekologów – należy podkreślić dwie rzeczy. Po pierwsze, chodzi o uznanie czegoś za wspólną wartość. Tą wartością może być konsensus co do podstawowych potrzeb, jak też akceptacja podziału na wartości witalne i niewitalne. Po drugie, koncepcja zrównoważonego rozwoju powinna być dwuaspektowa – z jednej strony powinna spełniać postulaty efektywności ekonomicznej, z drugiej – ochrony środowiska.

Polityczny dyskurs ekonomistów i ekologów ukazuje dodatkowo problemy akceptacji programu zrównoważonego rozwoju. Często orzeka się o nim, że wyrażony w kluczowych dokumentach jest niezrozumiały, napisany zbyt ogólnikowo. Ponadto akcentuje się, że jest propozycją ukonstytuowaną przez środowiska biznesu pragnące załagodzić konflikty pomiędzy integralnością ekologiczną a wzrostem ekonomicznym. Wreszcie owa koncepcja łączy się z pewnym „kryzysem kulturowym” i wyrasta z tych samych źródeł kulturowych, co postmodernizm, pozytywizm naukowy, technokratyczna demokracja. Dodatkowo akcentuje się, że program zrównoważonego rozwoju nie odpowiada na realne społeczne zmiany kulturowe<sup>9</sup>.

## 7. Wartości autoteliczne i instrumentalne a koncepcja zrównoważonego rozwoju. Konkluzje

Czy istnieje wspólna podstawowa norma moralna związana z *suistainable development*, akceptowana przez środowiska ekonomiczne i ekologiczne? Czy zasada zrównoważonego rozwoju jest cenna i powinna obowiązywać powszechnie?

Źródła kryzysu ekologicznego, duchowego, materialnego upatruje się, zdaniem etyków, w dominacji wartości instrumentalnych w obecnej kulturze<sup>10</sup>. W coraz większym stopniu dochodzi do instrumentalizacji wartości estetycznych, witalnych, duchowych i religijnych.

Spotykane przez człowieka w świecie przedmioty, istoty żywe oraz osoby mogą być ujmowane jako użyteczne dla zaspokajania ludzkich potrzeb, ale można uznawać ich wartość samą w sobie, niezależnie od ich użyteczności dla człowieka. To, co jest samoistnie wartościowe, zasługuje na szacunek do bycia tym, czym jest. Takim szacunkiem jest dla człowieka obdarzana sfera *sacrum*, bywa nim obdarzane życie czy inne osoby. Takie granice są zaś koniecznym warunkiem przetrwania naszego gatunku i funkcjonowania wspólnoty. Ich brak

8 Tamże, s. 232.

9 M. Jacobs, dz. cyt., s. 21–23.

10 G. Francuz, *Wartości instrumentalne i autoteliczne a sposób bycia człowieka w świecie*, [w:] *Wartości i wartościowania*, red. T. Olewicz, Opole 1997, s. 79.

bowiem może zaowocować nieokiełznaną eksploatacją środowiska naturalnego czy nawet chęcią czynienia z bliźnich środków do celów<sup>11</sup>.

Wartości instrumentalne i związane z nimi cele działań z racji swojej ograniczoności zdają się mieć charakter krótkotrwały i zmienny. Dlatego też uznanie (ze strony środowisk ekonomicznych i ekologicznych) pewnych wspólnych wartości za autoteliczne jest istotne w imię dobra wspólnego. Takimi wartościami mogą być prawo do życia, do wolności i prawo zapewnienia wszystkim tych samych możliwości.

Pomimo istnienia rozbieżności ideologicznych między środowiskami proekologicznymi i proekonomicznymi zasada zrównoważonego rozwoju wydaje się cenna. Jeśli nawet jest zasadą, która utrzymuje się w grupach społecznych o podwójnej moralności, to jednak w obszarze ochrony środowiska i możliwości utrzymania godnego poziomu życia obecnych i przyszłych pokoleń ma swoje realne zastosowanie. Dlaczego więc z niej w pełni nie skorzystać, w myśl postulatu, że lepiej jest zapobiegać niż leczyć?

---

11 Tamże, s. 80.

## Streszczenie/Summary

### **Wartości ekonomiczne i ekologiczne a idea zrównoważonego rozwoju. Uwagi ogólne**

W artykule analizuje się ideę zrównoważonego rozwoju w perspektywie sporu ekonomistów z ekologami. Egzemplifikacja idei ma dostarczyć płaszczyzny porozumienia w dyskursie politycznym w zakresie rozwiązań podstawowych problemów współczesnego świata, do których należą: dbanie o środowisko naturalne, udoskonalenie modeli sprawiedliwości dystrybtywnej, nauczanie o zrównoważonym rozwoju, przejście odpowiedzialności za los przyszłych pokoleń. W referacie omawia się argumentacje pozytywne dotyczące zrównoważonego rozwoju (zrównoważony rozwój jest nową cenną wartością, która pojawiła się w odpowiedzi na kryzys ekologiczny) oraz negatywne (zrównoważony rozwój jest elementem władzy bogatych nad biednymi i został wymyślony, by uciszyć sumienia niezadowolonych). W artykule postawiono również pytanie o sens idei zrównoważonego rozwoju. Dokonuje się próby odpowiedzi na to pytanie nawiązując do myśli filozoficznej Michaela Jacobsa, Arne'a Naessa, czy Briana Nortona.

**Słowa kluczowe:** wartości ekonomiczne, wartości ekologiczne, zrównoważony rozwój, Michael Jacobs, Arne Naess, Brian Norton.

### **Economic and Ecological Values versus Idea of Sustainable Development.**

#### **General Considerations**

This paper presents the concept of sustainable development as disputed by economists versus environmentalists. The exemplification of the idea provides a common ground in the political discourse in terms of the basic solutions of modern-world problems i.e. protection of environment, improvement of distributive justice models, sustainable development education, and the responsibility for future generations. The paper discusses arguments for sustainable development both positive (sustainable development is a new valuable value created by humanity as an answer to ecological crisis) and negative (sustainable development denotes power of the rich over the poor, and it was invented in order to calm the bad-conscience of the dissatisfied). The article poses the question about the sense of sustainable development. The attempt to answer this question is realized with reference to the philosophical thought of Michael Jacobs, Arne'a Naess, and Brian Norton.

**Key words:** economic values, ecological values, sustainable development, Michael Jacobs, Arne Naess, Brian Norton.